Polacy!

Warszawa, dzielna, bohaterska Warszawa, serce Polski — padła. Ostatnie, tęskne spojrzenia rzucały pełne łez oczy opuszczających jej zgliszcza tułaczy. Lud Warszawy, te jej dzieci — orlęta rozbiegły się na wszystkie strony szukać nowych gniazd i nie wszędzie zostały serdecznie przygarnięte.

„Powstanie warszawskie nas nic nie obchodzi, bo to powstanie burżujów" — słychać niejeden głos polski. Jakto? Dlaczego? Przecież w Warszawie walczyli zgodnie robotnik i inteligent, mieszkaniec piętra i lokator suteryny lub poddasza. Z Warszawy wyszli ci, co mieli na sobie po parę futer i ci, co uratowali tylko bluzę robotniczą. Powstanie warszawskie to nie powstanie tej lub tamtej klasy społecznej, jak to chce wmówić propaganda komunistyczna, robota żydowsko-bolszewickich pachołków. Nawet na tej tragedii Warszawy, bezprzykładnej w historii świata chce zrobić Moskwa swój interes, chce ją wykorzystać dla swych niecnych planów zasiania niezgody wpośród Was. Polacy, opamiętajcie się! Hamletowe pytanie „być albo nie być" wisi nad Wami.

Ma Polska zginąć, pójść na zagładę bolszewicką, czy też choć w części ocaleć u naszego boku? Co wolicie, co Wam dyktuje Wasz patriotyzm, Wasz polityczny interes, Polacy?

Zaprzestańcie walki z Niemcami, zaprzestańcie napadów z ukrycia i pojedyńczych mordów. Zwróćcie Waszą broń i Waszą bojowość wspólnie z nami przeciw tym, którzy są właściwymi Waszymi wrogami. Do Was należy zniszczenie bolszewizmu w imię obowiązku ciążącego od wieków na Polsce jako na przedmurzu chrześcijaństwa i cywilizacji europejskiej. Stańcie przy nas przeciw Sowieckiemu Związkowi.

Nie ma ani chwili na wahanie się, nie ma czasu do stracenia. Zapomnieć trzeba urazy i niechęć i wrogość; dla ratowania większego trzeba poświęcić mniejsze.

Wzywamy Was, Polacy, do wspólnej walki, nie dlatego byśmy mieli tak osłabnąć, że bez Was już nie damy rady, lecz poto byście zdobyli sobie prawo stanowienia na przyszłość o sobie. Nami nie powoduje taka nienawiść, jak to nam zarzucacie, pragniemy zgodnej, spokojnej z Wami współpracy, jako dwa kulturalne, europejskie narody. Zmienia się karta Europy, zmienią się sposoby współżycia jej ludów i nie zawsze życie układać się będzie według surowych, bezwzględnych praw wojny. Do przyszłej, pokojowej budowy świata dorzućcie i Wy, Polacy, swą cegiełkę!

84.

Niemcy do Polaków

[illegible] do Polaków